



biały kamyk

Pismo Parafii Podwyższenia Krzyża Świętego w Jaworniku



**Kolędować
Małemu...**



Drodzy Czytelnicy!

Witamy Was kolejnym numerem naszej gazety parafialnej. Rozpoczęliśmy nowy rok – czas łaski. Na jego początku trzeba zatem zapytać samego siebie: gdzie chcemy dotrzeć w ciągu tego roku? Jakie mamy plany oraz w jaki sposób zamierzamy je zrealizować?

Celem każdego dnia w ciągu całego roku powinno być szukanie przez nas Jezusa na wzór pastuszków i mędrców ze Wschodu. Aby tego dokonać, trzeba przychodzić nieustannie razem z pasterzami i magami do Jezusa obecnego we wspólnocie Kościoła. Pierwszym, a zarazem najważniejszym punktem w Nowym Roku powinna być zatem niedzielna Msza Święta, czyli spotkanie z Jezusem w sakramentach. Wsłuchajmy się również w słowa Pisma Świętego opisujące postawę Matki Jezusa: „Maryja zachowywała wszystkie te sprawy i rozważała je w swoim sercu...” Tak jak Ona, i my powinniśmy pamiętać o Bogu i przechowywać tę pamięć w naszych sercach. To kolejne zadanie na Nowy Rok – pamiętajmy o „sprawach” duchowych. Tak mało bowiem człowiek poświęca czasu dla rozwoju swojego ducha, a tak wiele krząta się wokół swoich przyziemnych oczekiwań. Trzeba nam zatem zaplanować nasz rozwój duchowy, pomyśleć o zdobywaniu i kształtowaniu nowych umiejętności – szczególnie cnót, które ułatwią nam i naszym bliskim codzienne życie.

Do sfinalizowania naszego noworocznego planu potrzeba Bożego błogosławieństwa, Bożego oblicza zwróconego w naszym kierunku. Jest to znak przyjaźni Boga, którą ofiaruje On każdemu z nas. My bowiem zwracamy nasze spojrzenie ku tym osobom, które są nam przyjazne, bliskie, cenne. Odwracamy natomiast twarze od ludzi nieprzychylnych. Boże oblicze to znak Jego upodobania i jednocześnie troski o każdego i każdą z nas. Prosimy więc, na początku Nowego Roku, o ten wyjątkowy Boży dar, którym będzie Jego rozpromienione oblicze zwrócone w naszym kierunku. Tym samym będziemy mieli poczucie, że ma On w nas swoje upodobanie.

Zaprośmy więc Maryję, razem z Jezusem i Jego Ewangelią, by wspólnie z nami podążali ścieżkami wiodącymi przez kolejne dni Nowego Roku. Polećmy Panu przez Jej ręce nasze plany i sposób w jaki zamierzamy je zrealizować. Pamiętajmy przede wszystkim o wzroście duchowym: wyzbyciu się nałogów, polepszeniu relacji rodzinnych, zaangażowaniu w rzeczy naprawdę wartościowe. Stawajmy się Bożymi dziećmi żyjąc ze świadomością, że niebo należy do nas. Pozwólmy także by Jezus i Maryja byli częścią naszej codzienności. Niech nasza Matka Maryja uprosi nam wszelkie potrzebne dla nas i naszych bliskich łaski.

ks. Sławomir Głuszek

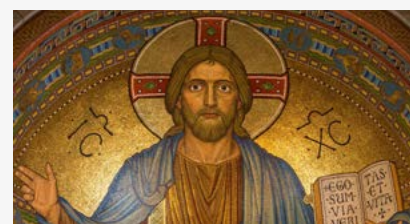
PROWADŹ NAS JEZU

*Prowadź ratuj otaczaj nas Jezu
Gdy wątpimy w Ciebie i upadamy
O to Cię wszyscy bardzo
Szczерze z miłością błagamy*

*Pocieszaj nas Jezu zawsze
Gdy nas serce kiedyś zaboli
Jak nas będą krzywdzić
W biedzie nędzy i niedoli*

*Pójdziemy za Tobą Jezu Chryste
Kochając Ciebie Boże bez miary
Gdy zboczymy z Twojej ścieżki
Nie nakładaj na nas kary*

*Kochaj nas wszystkich Panie
Z miłością stale i bez uchybienia
Zalicz modlitwy i dobre uczynki
Do naszego zbawienia*



*Miłuj nas miłosierny Jezu
Udziel opieki każdego dnia i nocy
Bo to tylko Ty o Panie Boże
Zawsze jesteś nam do pomocy*

Dziadek Roman

*Zarząd oraz Druhowie Ochotniczej Straży Pożarnej w Jaworniku
składają serdeczne podziękowania*

Mieszkańcom Jawornika

za miłe i ciepłe przyjęcie oraz złożoną darowiznę w corocznej akcji „Kalendarz”

Życie sakramentalne odświeża nas duchowo

Tekst: Wacław Szczotkowski



*I my czekamy na Ciebie, Pana,
a skoro przyjdiesz na głos kapłana,
Padniemy na twarz przed Tobą,
wierząc, żeś jest pod osłoną chleba i wina.*

W atmosferze Świąt Bożego Narodzenia przepelnionych radością, miłością, pokojem i życzliwością mamy kolejną okazję zastanowić się, a także podjąć próbę refleksji nad tym, jak zadbać i zatroszczyć się o bardziej płomienną oraz prawdziwą wiarę. Przychodzi nam to o wiele łatwiej, ponieważ Święta Bożego Narodzenia, wyróżniają się potężnym potencjałem wiary. Zwyczajnie, przepelnione są wiarą. Maryja Niepokalana Dziewica, z wiarą przyjmuje Boże Słowo i zostaje Matką Bożego Syna. Święty Józef, z wiarą podejmuje się być opiekunem i stróżem Najświętszej Rodziny. Pasterze, z wiarą zareagowali na wezwanie Aniołów i oddali pokłon Dzieciątku. Mędrcy przepelnieni szczerą wiarą wędrują za światłem gwiazdy, by spotkać Jedyne i Wiecznego Króla i złożyć Mu dary. Ci wspaniali bohaterowie wiary okresu Bożonarodzeniowego, w sposób entuzjastyczny, ułatwiają nam i umożliwiają przeżywanie wiary oraz uczyć przyjmowania z wiarą Bożej prawdy.

Przypomnę, że staraliśmy się pochylać nad tematem naszej wiary przez cały rok, kiedy to w kolejnych numerach BK, rozważaliśmy znaczenie sakramentalnych widzialnych znaków, niewidzialnej łaski Bożej, w życiu duchowym człowieka wierzącego.

Znaki potrzebne są, aby ludzie wierzący mogli zrozumieć prawdy wiary. Dlatego Kościół posługuje się znakami i obrzędami, jak również zachęca do pełnienia praktyk religijnych. Chrystus ustanowił sakramenty, abyśmy z nich korzystali i dzięki nim zbliżali się do Pana Boga. W tej sytuacji potrzebujemy ciągle nowego zapалу, aby z pobożnością korzystać z darów łaski i praktyk religijnych, niezbędnych do naszego uświęcenia.

Bywa, że zapominamy o Panu Jezusie, który działał współcześnie z taką samą mocą, jak działał wówczas, gdy chodził po ziemi. Czyni to wtedy, gdy Kościół sprawuje i przyjmuje sakramenty. Siedem sakramentów, to dary szczególnie uprzywilejowane przez Boga. Jeśli z nich nie korzystamy, zwłaszcza gdy nie mamy jakichś ważnych przeszkód ku temu, to doznajemy wielkiej straty.

Ci, którzy towarzyszyli Panu Jezusowi podczas Jego nauczania, byli świadkami cudownych uzdrowień i byli zdumieni Jego mocą. Sakramenty święte też mają moc uzdrawiającą. My często o tym zapominamy i traktujemy je nazbyt formalnie, bez szczególnego entuzjazmu. Jeśli z wiarą, zapalem i gorliwością będziemy przystępować do sakramentów, to Pan Jezus naprawdę cudownie oraz



dynamicznie będzie działał w naszym życiu. Cuda nie są tylko historią opowiadaną przez ewangelistów. To, co miało miejsce podczas ziemskiej działalności Pana Jezusa, może wydarzyć się w naszym życiu. Powinniśmy z ufnością podejść do Pana Jezusa, bo On na nas czeka. On jest obecny, działający i żyjący w Kościele i wciąż uzdrowia przez sakramenty. Trzeba mieć tylko wiarę. Wiarę natomiast pielęgnujemy, gdy jesteśmy duchowo aktywni i gdy uczestniczymy w życiu wspólnoty Kościoła, przyjmujemy sakramenty oraz karmimy się słowem Bożym.

Zachowujmy w pamięci to, że Pan Bóg posłał ziarenko wiary w naszym życiu, w czasie chrztu. Wobec tego pojmiemy i to, że od nas zależy, czy pozwolimy mu wzrastać. Aby się w tym celu zmobilizować, to nieustannie powinniśmy sobie stawiać pytanie, o to co dla nas jest ważniejsze, pokarm duchowy, czy sprawy materialne?

Zauważmy, że byli tacy, którzy poszli za Panem Jezusem ze względu na to, że mogli się przy nim najeść do syta. To im wystarczało. Gdy jednak pojawiły się prześladowania i Pan Jezus został skazany na śmierć, to szybko Go opuścili. Ich wiara była zbyt powierzchowna, aby mogła przetrwać próbę. Czy zatem nasza wiara jest mocna i autentyczna, czy praktykujemy ją z potrzeby serca?

Pan Jezus pragnie, abyśmy wytrwale wzmacniali swoją wiarę i nie patrzyli na życie przez pryzmat spraw materialnych. Wówczas będziemy mogli przy Nim wytrwać, nawet wtedy, gdy pojawią się trudności i prześladowania.

Życie duchowe wymaga od nas ciągłej pracy nad sobą. Dlatego Pan Jezus zaprasza nas do radosnego, dojrzałego i nieskrępowanego przeżywania wiary oraz do dzielenia się wiarą.

Nieprzypadkowo rozpoczęliśmy ten tekst czwartą, ostatnią zwrotką kolędy *Wśród nocnej ciszy*, którą tradycyjnie rozpoczynamy na Pastercie, świętowanie Bożego Narodzenia. Tymi słowami wyrażamy wiarę w moc kapłańskich słów, które potrafią sprawić cud przeistoczenia chleba i wina w Najświętsze Ciało i Krew Pana Jezusa. Tak to Chrystus zaplanował, że skoro ustanowił sakrament Eucharystii, to ustanowił w tym samym czasie sakrament kapłaństwa. Uczynił to podczas Ostatniej wieczerzy. Eucharystię mógł złożyć tylko i wyłącznie w rękach ludzi, których sam wybiera. Tu widać niezmiernie ważny związek sakramentu kapłaństwa

i Najświętszego Sakramentu. Bóg sam wybiera tych, którymi chce się posłużyć w nawiązaniu kontaktu z nami. Kapłan nie jest przedstawicielem ludzi, ale przedstawicielem Boga, który go wybiera, aby przez jego pośrednictwo spotkać się z nami. Ponadto Pan Bóg tych, których powołuje, wyposaża w swoją moc. Dzięki tej mocy kapłan odpuszcza wierzącym grzechy w sakramencie pokuty i tą mocą sprowadza na ziemię samego Boga podczas Najświętszej Ofiary. Kapłan otrzymuje Bożą moc przez nałożenie rąk biskupa. Dzieje się to w trakcie ceremonii udzielania święceń kapłańskich. Przez otrzymanie sakramentu kapłaństwa serce kapłana zostaje naznaczone wiecznym znamieniem kapłańskim. To podobnie jak w sakramencie chrztu i bierzmowania Pan Jezus pieczętuje wierzących niezatartym znakiem przynależności do Niego. Kapłan realizując swoje powołanie

przez składanie Panu Bogu Ofiary Nowego Przymierza, udzielanie sakramentów, w tym szczególnie sakramentu pokuty, poprzez który umożliwia wierzącym spotkanie z Panem Jezusem w Komunii Św., poprzez głoszenie Słowa Bożego, codzienną modlitwę, w której staje przed Panem Bogiem i zwraca się do Niego w imieniu wszystkich ludzi. Podsumowując – zadaniem kapłana jest pomoc każdemu człowiekowi w rozwoju duchowym, w doskonaleniu miłości Boga i bliźniego, w pogłębianiu jego wiary i prowadzeniu go do zbawienia. To trudne zadanie, ponieważ oparte jest na ciągłym przepowiadaniu Ewangelii słowem i życiem.

Kapłani potrzebują naszej modlitwy, aby tę zaszczytną funkcję, którą im zlecił Pan Jezus, mogli wypełnić dla umocnienia naszej wiary, dla jej uaktualnienia i odnowienia. ■

Akcja Rodacy – Bohaterom

Tekst: Maja Ingarden

Szczęście Boże,
Już po raz drugi nasza parafia włączyła się w akcję Rodacy Bohaterom organizowaną przez Stowarzysze-

nie Odra–Niemen. Koordynatorem akcji w Myślenicach została mieszkająca w Jaworniku Maja Ingarden. Paczki z żywnością pojadą do Polaków mieszkających na dawnych Kresach Wschodnich – na Litwę, Ukrainę, Białoruś i do Rumunii. W sumie udało się zebrać 50 paczek. Więcej informacji o akcji na stronie internetowej: www.rodacybohaterom.pl. Organizatorzy dziękują księdzu Proboszczowi i wszystkim darczyńcom! ■



Jeśli bardzo się chce, to można

czyli o tym, jak w Korei Południowej „trafić” na mszę świętą

Relację spisała Beata Kielbowicz

Wyprawa do Korei Południowej była marzeniem, które miało się spełnić w 2017 r. Jednak trzeba było poczekać rok dłużej, aby odwiedzić państwo, którego większość mieszkańców uważa, że ich historia jest tak bardzo podobna do naszej. Chyba każdy chrześcijanin planując kilkutygodniową podróż zagraniczną, uwzględnia na swojej mapie miejsca, w których będzie mógł w każdą niedzielę uczestniczyć we mszy św. Wybierając się więc do Korei, nie było obawy, że będzie jakiś problem związany z kwestią udziału w niedzielnej mszy świętej, biorąc pod uwagę fakt, że jest to kraj, w którym 25% społeczeństwa to chrześcijanie. Po wielogodzinnej podróży, dotarciu do celu i zregenerowaniu sił, nastąpił czas na zwiedzanie okolicy.

Ku zdziwieniu, praktycznie w każdej dzielnicy spotkać można było symbole chrześcijańskie, typu krzyże, czy wizerunki Pana Jezusa Miłosiernego. Jednak były one wtopione w zabudowania koreańskie i niczym nie przypominały naszych świątyń. Kiedy nastąpiła pierwsza niedziela pobytu w Korei Południowej, nastąpiło poszukiwanie Kościoła, w którym odbyć się miała msza święta. Jak się okazało świątynia, która sprawiała wrażenie tradycyjnego kościoła chrześcijańskiego, była miejscem, gdzie u wejścia widniało coś na kształt recepcji, dalej pomieszczenia biurowe i toalety. Dopiero na pierwszym piętrze znajdowała się kaplica. Ludzie modlili się przed ołtarzem, ale nigdzie nie można było dostrzec tabernakulum i wiecznej lampki. Niestety należało rozpocząć poszukiwania od nowa. Drugie miejsce, które sprawiało wrażenie Kościoła, było bardzo podobne do pierwszego, jednak znajdowało się w podziemiach budynku, który postawiono kilka przecznic dalej. Tu również brakowało tabernakulum, wiecznej lampki i kapłana. Jego rolę zastępował pan ubrany w garnitur, który śpiewał wraz z wiernymi. To również nie było to, więc poszukiwania trzeba było zacząć od nowa. Jak to mówią – do trzech razy sztuka. Przemierzając dzielnicę Mok-dong okazało się, że kościół, w którym odbywała się msza, jaką znamy my – Polacy leży zaledwie 200 metrów od miejsca zamieszkania. Różnił się on jednak od poprzednich tym, że u wejścia stała kamienna figura Matki Boskiej, a po drugiej stronie był umieszczony plakat z wizerunkiem papieża Franciszka. Mijając recepcję, pomieszczenia biurowe i toalety, można było trafić do wnętrza kościoła, gdzie w oczy rzucało się wreszcie tabernakulum i myśl, że oto Pan Jezus, tu (tak daleko, w tak obcym kraju, gdzie kultura tak znacznie różni się od naszej) czeka na swoich wiernych. Przy wejściu, idąc przykładem pozostałych, należało zabrać broszurkę, w której opublikowane były czytania, psalm i Ewangelia przypadająca na ten dzień.

Owe broszurki znajdowały się na stoliku, a tuż obok nich leżał plik pustych kopert. Przeciętny Europejczyk nie bardzo wie, w jakim celu się one tam znajdują. Jak się okazało w trakcie mszy świętej, którą prowadził ksiądz, w asyście ministrantów i przy akompaniamencie chóru i organisty, owe koperty zostały złożone przez wiernych przed ołtarzem, zastępując tym samym naszą tradycyjną składkę (można sobie wyobrazić, jak się czuje człowiek, kiedy wszyscy po kolei wstają, podchodzą do ołtarza i składają koperty w koszyku, a on siedzi w ławce, patrzy i zaczyna sobie uświadamiać, o co właściwie chodzi ☺). W zasadzie msza św. nie różniła się od tej, która jest nam powszechnie znana, pomijając kilka elementów, takich jak m.in.: brak postawy klęczącej podczas całego nabożeństwa (w jej zastępstwie stało się z głową pochyloną), w obrzędzie Komunii Świętej uczestniczyli wszyscy wierni, bez żadnego wyjątku (należałoby podkreślić, że liczba wiernych była mniej więcej taka, jaką my moglibyśmy zanotować na naszej niedzielnej mszy świętej), natomiast z prawej strony u podnóża ołtarza stał mężczyzna, który podawał nr pieśni, którą wierni w danym momencie odszukiwali w swoich śpiewnikach. Zastanawiający też był fakt, że większość kobiet miała zarzuconą na głowę białą, koronkową chustkę. Trzeba też podkreślić, że mieszkańcy Korei to bardzo mili ludzie. Nie dopuścili oni bowiem, aby osoba, która tak mocno przebież różni się od nich (jedyna biała kobieta na tej mszy świętej) schowała się gdzieś z tyłu. Starsza kobieta podeszła, wzięła za rękę obcą osobę, i zaprowadziła do ławki z przodu wskazując miejsce i mówiąc „여기 앉으세요.” co po polsku oznacza „Proszę, usiądź tutaj”. Po mszy kapłan, stojący przy wyjściu ze świątyni podarował kobiecie, którą pierwszy raz widział na oczyma, torbę, na której wyszyte zostały kontury kościoła, z którego właśnie wychodziła. Ponadto zamienił z nią dwa słowa po koreańsku uśmiechnął się i uklonił kilkukrotnie.

Choć nie było łatwo trafić w Korei Południowej na prawdziwie chrześcijańską mszę świętą, to jednak w myśl biblijnych słów „Szukajcie a znajdziecie”, trud został wynagrodzony. Jest to dowód na to, że jeśli w Azji da się uczestniczyć w niedzielnej mszy św., to w Europie tym bardziej można. Tłumaczenie więc, że byłem gdzieś tam za granicą i dlatego nie uczestniczyłem we mszy świętej, nie jest żadnym usprawiedliwieniem. ■



Katedra w koreańskiej dzielnicy Myeongdong

Dziadkowie

Tekst: Andrzej Pawłowski

Dziadkowie byli najważniejsi w całej rodzinie – zawsze zarezerwowane były dla nich pierwsze miejsca. Mówiło się Babcia, Dziadziuś i oboje całowało w rękę. Odwiedzało się ich jak najczęściej.

Najlepiej jednak wspominam święta Bożego Narodzenia u Dziadków. Tak właściwie to zaczynały się one już hucznymi imieninami Dziadzia Andrzeja i Babci Marysi. Od dzieciństwa były to bardzo poważne i obowiązujące wszystkich spotkania. Przychodziły też różne ciocie i dalsze kuzynostwo. I choć dom był dość obszerny, to ta masa ludzi wypełniała go zupełnie. Trzeba było być grzecznym, i było trochę nudno.

Za to Boże Narodzenie to już cały rytuał. W całym domu pachniało ciastem i choiną. Zwykle przyjeżdżaliśmy w ostatnim momencie, ale zdarzyło się nam też kilka razy uczestniczyć w misterium świątecznego pieczenia. Mimo, że na co dzień gotowało się na gazie, to na tą szczególną okazję rozpałało się pod kuchnią węglową. Nie każdy miał prawo wstępu do kuchni, babcia ostro przestrzegała tu dyscypliny. Jednak dla każdego było pełne zatrudnienie – a to zakupy, ostatnie pucowanie, strojenie choinki, nakrywanie stołu.

Wakacje spędzałem też zwykle u Dziadków. To było wspaniałe, wygodne życie. Babcia rozpieszczała nas – smakołyki i złota wolność. Trochę codziennie pomagaliśmy w ogródku – oni już nie prowadzą gospodarstwa, ale to raczej była zabawa niż praca. Zawsze jednak można było pójść nad rzekę czy do lasu, a wieczorem na zabawę do klubu katolickiego, podobno jedynego w okolicy. Prawie tak, jak na dyskotecę, ale jednak bezpieczniej. Zresztą Dziadek surowo przestrzegał zasady wspólnego powrotu przed dwunastą. Czasem nawet po nas przyjeżdżał. Często zapraszaliśmy poznanych przyjaciół, a zebrała się tego przez lata spora paczka, do domu. Była tam duża weranda, na której do późna można było imprezować. Tu nawet nie obowiązywała święta



„godzina dwunasta”, pod warunkiem zadzwonienia lub ustalenia w domu. Dziadkowie chyba autentycznie cieszyli się z tych odwiedzin. Babcia zawsze piekła ciasto i robiła doskonały koktail, a Dziadziu puszczał nam jakieś starocie muzyczne, które dopiero dzisiaj doceniamy. Komplementował oczywiście też nasze koleżanki, a nawet rozpoczynał tańce – z Babcią lub z którąś z nich. Dziadkowie czasem oględnie wspominali młodzińcze wybryki naszych rodziców. Potem zwykle dyskretnie znikali, oczywiście z Babcią, w drugiej części domu.

Dziadkowie, a zwłaszcza dziadziuś był też skarbnicą wiedzy i umiejętności. Nasz tato, zawsze miał mało czasu, a zresztą i my najpierw musieliśmy się uczyć. Inaczej było w wakacje. Chłopaki towarzyszyli dziadkowi w jego naprawach, a wiadomo w domu i gospodarstwie zawsze jest coś do zreperowania. Przy okazji słuchaliśmy niesamowitych opowieści, a już starsi dyskutowaliśmy o świecie i życiu. Dziewczyny częściej przesiadywały z babcią w kuchni i tam roztrząsały swoje babskie tematy.

Teraz dopiero w pełni doceniam mądrość moich Dziadków, gdy przypominam sobie, jak dyskretnie w pracy i zabawie przekazali nam szacunek i umiłowanie dla Boga i Ojczyzny, zainteresowanie światem, mądrość i honor w życiu. Jestem im bardzo wdzięczny za to, serdecznie wspominam, modłę się za nich i nadal odwiedzam, choć teraz już tylko na cmentarzu. ■

PRZYCHODZI PACJENT DO APTEKI...

Wzmocnij odporność

Tekst: Agnieszka Rozum

Hartowanie organizmu ma na celu przyzwyczajenie naszego ciała na działanie wysokich lub niskich temperatur. Pozwala to zwiększyć odporność organizmu przez co zmniejsza się zachorowalność na infekcje wirusowe lub bakteryjne. Przeznaczone jest tylko dla osób zdrowych, ponieważ nagła zmiana

temperatury mogłaby doprowadzić do niebezpiecznych reakcji. Kontrolowane zmiany temperatur mają korzystny wpływ na układ krążenia, nerwowy oraz przyspieszają przemianę materii. Hartowanie polega na ogrzaniu w wysokiej temperaturze, a następnie szybkiemu schłodzeniu. Proces ten powinien być

systematyczny. Hartowanie na co dzień – spacerować na świeżym powietrzu, chodzenie boso po posadzce, wietrzenie mieszkania nawet przy dużych mrozach.

PAMIĘTAJ! Wszystko należy robić z rozsądkiem – tym bardziej hartowanie trzeba przeprowadzać stopniowo, z umiarem i rozwagą. ■



Mikołajki najmłodszych druhów

Tekst: dh Piotr Norek

Nasi najmłodszy strażacy z Młodzieżowej Drużyny Pożarniczej z okazji dnia Św. Mikołaja pod opieką dorosłych druhów wybrali się wieczorem 7 grudnia na film *Fantastyczne zwierzęta: Zbrodnie Grindelwalda* do kina Cinema City w galerii Bonarka. Tydzień później zostali obdarowani paczkami słodczy i gadżetów od Św. Mikołaja. Miło było zobaczyć uśmiechy i zadowolenie najmłodszych. Mikołajki w całości zorganizował i pokrył zarząd OSP.



Zachęcamy do wstępowania w szeregi naszej drużyny. Gwarantujemy świetną zabawę i przygodę z pożarnictwem i ratownictwem, a przy okazji zdobywanie wiedzy, która na pewno przyda się w życiu. ■

Roraty 2018

Tekst: ks. Sławomir Głuszek

Tegoroczne roraty zatytułowane zostały „Z Duchem Twoim” i miały na celu przybliżyć wszystkim uczestnikom spotkań adwentowych Trzecią Osobę Trójcy Przenajświętszej. Stało się tak, ponieważ rok 2018, jest już drugim rokiem, który został w Kościele polskim poświęcony osobie Ducha Świętego. W I niedzielę Adwentu rozpoczął się bowiem nowy rok duszpasterski pod hasłem „W mocy Ducha Bożego”, dlatego temat roratni miał pomóc uczestnikom adwentowego czuwania rozpoznać Jego moc i działanie.

W pierwszej części Rorat dzieci poznały dary Ducha Świętego po-



przez historie z życia wybranych postaci biblijnych (między innymi: Józefa Egipskiego, Abrahama, Jeremiasza, Mojżesza, Gedeona, Dawida i Apostołów). W drugiej części natomiast, na przykładzie ludzi bardziej nam współczesnych, dzieci przekonały się o tym, jak działa Duch Święty i jak Jego dary mogą owocować w życiu tych, którzy pozwolą się Mu prowadzić. Zwieńczeniem Rorat

była osoba Matki Bożej – Tej która jako pierwsza z ludzi została w pełni przez Ducha Świętego ukształtowana i w sposób doskonały otworzyła się na Jego działanie.

Jeśli chodzi o uczestnictwo w tegorocznych roratach, to aż 57 osób nie opuściło ani jednego spotkania. Te osoby zostały już tradycyjnie wpisane do naszej Księgi Małego Parafianina. ■

Noworoczne kołędowanie scholi

Parafialna schola dziecięca uwielbiła Nowonarodzonego Jezusa śpiewem kołęd i pastorałek. Wydarzenie to miało miejsce 01.01.2019 r. o godzinie 14.30. tuż przed popołudniową mszą św. Publiczność była zachwycona i nagrodziła gromkimi brawami młodych artystów. ■



Co słyszeć u Grupy Apostolskiej?

Kolejny miesiąc upłynął nam niezwykle szybko. Pewnie dlatego, że wiele się w nim działo.



Pierwsze spotkanie – 7 grudnia było niezwykle radosne i przyjemne, gdyż tego dnia obchodziliśmy Mikołajki. Kilka tygodni wcześniej losowaliśmy osobę, której podarujemy prezent. Żeby nie było to takie proste, prezent musiał zaczynać się na pierwszą literę imienia osoby, którą wylosowaliśmy. By otrzymać prezent, każda osoba musiała odpowiedzieć na pytanie związane ze św. Mikołajem, Adwentem lub Świętami Bożego Narodzenia. Po rozpakowaniu prezentów nadszedł czas na drugą część Mikołajek – część filmową. Oglądnęliśmy bajkę *Święta Angeli* oraz film *Hugo i jego wynalazek*. Był to dobry czas na zrelaksowanie się po całym tygodniu, integrację oraz wypicie kakao z piankami.

Tydzień później rozmawialiśmy o Mszy Świętej. Nasz wikariusz, ks. Sławomir Głuszek dokładnie opowiedział nam jak wygląda Msza Święta, co tak naprawdę podczas niej przeżywamy oraz wyjaśnił wiele aspektów dotyczących Mszy, których do tej pory nie rozumieliśmy.

21 grudnia podzieliliśmy się na dwie grupy. Rozważaliśmy wszyscy czytania oraz Ewangelię, które były czytane



na Pasterce. Dzięki temu mogliśmy lepiej zrozumieć Słowo Boże, które ponownie usłyszeliśmy kilka dni później.

Kolejne nasze spotkanie miało miejsce w wigilię Bożego Narodzenia. W tym dniu zebraliśmy się całą Grupą na naszym Oplátku. Ubraliśmy choinkę, przeczytaliśmy fragment z Ewangelii o Narodzeniu Jezusa oraz złożyliśmy sobie życzenia. Następnie poszliśmy na Pasterkę, podczas której zaangażowaliśmy się śpiewając psalm, czytając modlitwę wiernych oraz niosąc dary. W trakcie trwania Komunii Świętej zaśpiewaliśmy również kilka kolęd i pastorałek.

W ostatnią niedzielę grudnia rozpoczęliśmy Kolędowanie Misyjne. Na Mszy o godz. 11:00 zadaliśmy o oprawę muzyczną Mszy oraz otrzymaliśmy błogosławieństwo kolędników. Następnie wyruszyliśmy, by razem z Państwem radować się z narodzin Chrystusa.

Bardzo dziękujemy wszystkim, którzy przyjęli nas do swoich domów z kolędą. Dziękujemy szczególnie tym, którzy zaprosili nas do środka, byśmy się mogli ogrzać oraz poczęstowali gorącą herbatą i innymi smakołykami. Dziękujemy, że dzięki Państwa ofiarności i dobremu sercu, możemy przeznaczyć zebrane pieniądze na Misje. Jesteśmy grupą naprawdę niezłomną. Żadne deszcze, błoto i niepogoda nam niestraszna. Mamy nadzieję, że udało nam się dotrzeć do jak największej liczby domów w naszej parafii. Z całego serca Bóg zapłać!





PISMO UCZNIÓW SZKOŁY PODSTAWOWEJ IM. KORNELA MAKUSZYŃSKIEGO W JAWORNIKU

100-lecie odzyskania Niepodległości

W 2018 roku obchodziliśmy 100-lecie odzyskania przez Polskę Niepodległości. To szczególna okazja do świętowania. Społeczność SP również włączyła się w celebrowanie tego wydarzenia. W szeregu działań, które podejmowane były przez naszą Szkołę w celu upamiętnienia setnej rocznicy odzyskania niepodległości znalazły się między innymi organizowane już od początku roku konkursy szkolne i gminne, konkurs muzyczny „Koncert dla Ojczyzny”, międzyklasowy konkurs na grę niepodległościową oraz zasadzenie dębu niepodległości przed budynkiem szkoły. Dąb upamiętniający 100-lecie odzyskania przez Polskę niepodległości zasadzony został przed budynkiem szkoły 9 listopada w obecności Samorządu Uczniowskiego oraz przedstawicieli klas. Obok drzewka umieszczono tabliczkę z napisem 100 LAT POLSKI NIEPODLEGŁEJ. „Koncert dla Ojczyzny” odbył się w maju i przybrał formę konkursu. Laureatami zostali: **Julia Pitala, Zuzanna Szewczyk i Melanie Pieczara, Jagoda Sobieszkoda** oraz **grupa wokalo-instrumentalna z klasy 3 oddziału gimnazjum**. Międzyklasowy konkurs na grę niepodległościową polegał na wykonaniu przez poszczególne klasy gry planszowej. Wykonane gry, nawiązujące do odzyskania przez Polskę niepodległości, są dostępne na szkolnej świetlicy.

Najważniejszym wydarzeniem była akademia z okazji Narodowego Święta Niepodległości. „Poloneza czas zacząć...” tymi słowami 9 listopada przewodniczący Samorządu Uczniowskiego rozpoczęli uroczystość. Wykonanie polskiego tańca narodowego przez uczniów klasy 3B w choreografii **Marty Berkowskiej** zachwyciło zebranych, zwłaszcza, że tancerze zaprezentowali się w pięknych strojach z akcentami narodowymi. O godzinie 11.11 społeczność szkolna wraz z przybyłymi gośćmi odśpiewała hymn państwowy włączając się tym samym do ogólnopolskiej akcji śpiewania Mazurka Dąbrowskiego w polskich szkołach. Po uroczystym odśpiewaniu hymnu głos zabrała Dyrektor Szkoły Anna Mirek. Inscenizację na akademii przygotowali uczniowie klas szóstych pod opieką wychowawczyń **Ilony Michalik** oraz **Bernadetty Polewki**. Obejrzelśmy przedstawienie, w którym zawarte były przepiękne wiersze patriotyczne oraz najważniejsze informacje z dziejów Ojczyzny. Usłyszeliśmy także okolicznościowe pieśni patriotyczne. Obchody Narodowego Święta Odzyskania Niepodległości były dla Społeczności Szkoły wyjątkowe, gdyż mieliśmy zaszczyt gościć **Renatę Marzec** Naczelnika Wydziału Edukacji, Kultury i Sportu Urzędu Miasta i Gminy Myślenice, **Władysława Kurowskiego** Sołtysa Jawornika oraz **Józefa Tomala** Starostę Powiatu Myślenickiego. Podczas uroczystości pani Renata Marzec wręczyła nagrody laureatom Gminnego Konkursu Historyczno-Literackiego

„Polsko, Ty zawsze wiernych Synów miałaś” oraz Gminnego Konkursu Fotograficznego dla uczniów szkół podstawowych „Coś z klejnotów i coś z łez”. Fundatorem nagród był Urząd Miasta i Gminy Myślenice. Organizowane przez Szkołę Podstawową w Jaworniku konkursy odbyły się pod patronatem Burmistrza Miasta i Gminy Myślenice.

Uczniowie Szkoły wzięli udział również w uroczystościach organizowanych przez Radę Sołecką Jawornika w dniu 11 listopada 2018 r. Po uroczystej mszy Świętej w kościele parafialnym mieszkańcy Jawornika i zaproszeni goście spotkali się na Strażnicy OSP Jawornik.

Zaangażowanie społeczności szkolnej w obchody 100-lecia odzyskania niepodległości udowodniło, że my Polacy pamiętamy i potrafimy cieszyć się z odzyskanej wolności i godnie ją celebrować. Uczniowie pokazali, że nie zapominają o swoich korzeniach i podtrzymują narodowe tradycje, cenią historię swojego kraju i są rzeczywistymi patriotami. ■



Przedstawienie bożonarodzeniowe



Z okazji Świąt Bożego Narodzenia społeczność szkolna spotkała się w dniu 21 grudnia na przedstawieniu bożonarodzeniowym. Inscenizację w reżyserii Wacława Szczotkowskiego przygotowali uczniowie klas piątych pod opieką wychowawców Moniki Zajac, Anny Kowalskiej i Doroty Góreckiej we współpracy z młodzieżą z oddziałów gimnazjalnych. Wzruszające przedstawienie pt. „Jasełka z gwiazdą” miało szczególne przesłanie: każdy, kto jest miłosierny, wrażliwy na drugiego człowieka, znajdzie drogę do Jezusa. Młodzi aktorzy zaprezentowali się wspaniale! Słowu mówionemu towarzyszyły kolędy i pastoralki śpiewane przez grupę wokalaną Szkoły i uczniów klas piątych, w wykonaniu solowym usłyszeliśmy Julię Pitala, Ewę Sołtys, Melanie Pieczara i Zuzannę Szewczyk. Dyrektor Szkoły Anna Mirek złożyła zebrany życzenia i podzieliła się opłatkiem z przedstawicielami wszystkich klas. Tradycyjnie uczniowie spotkali się z wychowawcami na klasowych wigiliach. Dyrektor i organizatorzy zaprosili również społeczność lokalną na widowisko w dniu 6 stycznia 2019 roku. Cieszymy się, że nasza działalność widoczna jest także poza murami szkoły, a publiczne występy pozwalają dzieciom i młodzieży zdobyć nowe doświadczenia.

Boże Narodzenie to szczególny czas, oczekiwania i radości, rodzinnych spotkań, z tej okazji życzymy Wszystkim miłości, spokoju oraz błogosławieństwa Bożego w Nowym Roku! ■

Jasełka w przedszkolu

Tekst: Barbara Biernacka-Żaba



Święta Bożego Narodzenia to najbardziej rodzinne i ciepłe święta pozwalające poczuć serdeczność, miłość i wrażliwość wokół nas. Wszyscy zarówno dorośli, jak i dzieci z niecierpliwością oczekiwali nadejścia świąt. W tygodniu poprzedzającym

święta Bożego Narodzenia dzieci z jawornickiego przedszkola przedstawiły Jasełka dla swoich rodziców. Każde jasełka były wyjątkowe i niepowtarzalne: tradycyjne – przedstawiające scenki z narodzenia Jezusa, z nutką patriotyzmu, podniosłe, wprowadzające w stan świąteczny. Dzieci w pięknie przygotowanych strojach wcieliły się w swoje role. Wśród śpiewu aniołów do żłóbka przybywali pasterze, królowie, dzieci i zwierzątka. Inscenizacje przeplatane były pięknymi kolędami i pastorałkami, oraz tańcami i płasami. Atmosfera była świąteczna, niejednemu z rodziców zakręciła się łza w oku. Mali artyści nagrodzeni zostali licznymi brawami. Po występach przedszkolaki wręczyły drobne upominki wykonane w przedszkolu i zaprosiły mamę i tatę do wspólne-



go ubierania choinki. Pani dyrektor Bogumiła Łętocha złożyła wszystkim rodzicom życzenia Świąteczne i Noworoczne i zaprosiła do wspólnego łamania się opłatkiem, z czego rodzice chętnie skorzystali. Spotkania te pozwoliły rodzicom i dzieciom poczuć magię zbliżających się świąt, wprowadzały nas w atmosferę rodzinną pełną ciepła i wzajemnej życzliwości, a dzieciom pozwoliły poznać tradycje związane ze świętami Bożego Narodzenia. ■

Wizyta przedszkolaków w Domu Pomocy Społecznej

Tekst: Edyta Ajchler

14 grudnia, w atmosferze zbliżających się Świąt Bożego Narodzenia odbyła się wycieczka do Domu Pomocy Społecznej w Harbutowicach. Dzieci z Przedszkola Samorządowego w Jaworniku z oddziału „Sówki” oraz „Krasnale” mogły odwiedzić miłych podopiecznych i skorzystać z warsztatów prowadzonych przez terapeutów zajęciowych.

Po krótkim powitaniu, przedszkolaki zostały podzielone na sześć grup. W każdej z grup dzieci miały możliwość czerpania papieru, robienia ozdób choinkowych – bańki oraz aniołka, lepienia z gliny choinki, jak również tworzenia kartki bożonarodzeniowej z życzeniami oraz pieczenia słodziutkich bułeczek. W pracach dzieciom pomagali podopieczni. Dzieci obserwowały jak pensjonariusze domu, pomimo wieku i choroby potrafili się cieszyć życiem, z uśmiechem na twarzy pomagali dzieciom podczas zajęć. Przedszkolaki oglądały przepiękne prace gospodarzy wykonane na zajęciach i przekonali się że są wśród nich bardzo utalentowane osoby, które pięknie malują, szydełkują, rzeźbią.

Wizyta uświadomiła dzieciom, że nie wolno oceniać ludzi powierzchownie, że do każdego człowieka trzeba podchodzić z empatią i tolerancją, odkrywać ich dobro



i talent. Niewątpliwie dała też poczucie satysfakcji z dobrze wykonanych prac.

Dzień minął nam bardzo szybko w przyjaznej atmosferze i z niecierpliwością czekamy na kolejne spotkania! ■



6 stycznia – Objawienie Pańskie

Dział „Kamyczek dla dzieci” opracowała Lucyna Bargieł

Ewa Zawadzka

Betlejemską historia

Dawno, dawno temu kiedy na świecie nie było ani was, ani waszej mamy, ani babci, ani nikogo kogo znacie, żyła pewna kobieta imieniem Maria.

Maria miała bardzo dobre serduszko. Kochała ludzi i Boga, dlatego spodobała się Mu. Obiecał więc jej Pan Bóg, że urodzi syna. I tak właśnie się stało.

Pewnej gwiazdистой nocy na niebie pojawiła się niezwykła gwiazda, tak duża i tak jasna, że wszyscy zwrócili na nią uwagę. Zauważyli ją także trzej królowie. To byli bardzo mądrzy królowie, czytali dużo ksiąg i znali się na gwiazdach. Dlatego wiedzieli, że ta gwiazda oznacza, że narodził się ktoś bardzo ważny, ktoś tak ważny jak król. Spakowali więc swoje prezenty dla króla i pojechali go szukać aby mu się pokłonić. Jechali długo, wiele dni i nocy a niezwykła gwiazda wskazywała im drogę. Wreszcie zmęczeni podróżą zatrzymali się w małym miasteczku, które nazywało się Betlejem.

Zatrzymali się tam, bo tam zatrzymała się prześliczna gwiazda i tak jasno mrugała jakby chciała powiedzieć, że to tu właśnie trzeba szukać królewskiego dzieciątka.

Niedaleko Betlejem mieszkali także pasterze, którzy pilnowali swoich owieczek na pobliskich łąkach. Oni też zauważyli jasną gwiazdę. Bardzo się przestraszyli, bo od jej światła zrobiło się jasno jak w dzień, a przecież to była jeszcze noc. I wtedy usłyszeli głos anioła z nieba:

– Nie bójcie się! Urodziło się dzieciątko niezwykle. Nazywa się Jezus. Ono jest Synem Bożym, będzie królem. Idźcie mu się pokłonić. Jasna gwiazda zaprowadzi was do Niego.

I poszli pasterze za gwiazdą aż do samego Betlejem, do małej chatki. Bardzo się zdziwili, bo myśleli, że



król będzie mieszkał w pałacu. A tu zamiast króla zobaczyli w ubogiej stajence, gdzie mieszkały zwierzątka małego dzidziusia leżącego na sianku. Jego mamusia Maria kołysała go do snu a tatuś Józef stał nad nimi i cieszył się z ich szczęścia.

Gwiazda przyprowadziła do stajenki także królów. Oni wiedzieli, że to małe biedne dzieciątko nie jest zwykłym dzieckiem lecz Synem Bożym, który przyniesie ludziom radość i zabierze ich do nieba. Więc chętnie pokłonili się Jezusowi i dali mu wspaniałe prezenty. A wtedy z nieba zeszli aniołowie i razem z pasterzami i królami zaczęli dziecku pięknie śpiewać. Tak pięknie jak dotąd nikt jeszcze nikomu nie śpiewał.

O tym wydarzeniu usłyszało wielu ludzi. I wielu dobrych ludzi do dziś o nim pamięta. Ciesząc się z narodzenia Pana Jezusa śpiewają z całych sił piękne pieśni. ■

21 i 22 stycznia – Dzień Babci i Dziadka

Rozwiąż zagadki:

1. Krząta się po kuchni, pyszne ciasto piecze,
dzisiaj przyjdą wnuki, kochają ją przecież.
Włosy ma upięte w zgrabny siwy kok,
mogłoby Jej święto trwać przez cały rok.

2. Często gdy na dworze pada,
On nam bajki opowiada,
lub wspomina jak był młody,
jakie wtedy miał przygody.
My słuchamy i słuchamy
i w ogóle nie ziewamy.
Takie to ciekawe rzeczy,
że nie sposób jest zaprzeczyć.
Dzisiaj za wspaniałą bajkę,
dostał od nas nową fajkę,
Bo w rodzinie jest przyjęte,
wspólnie się radować świętem.

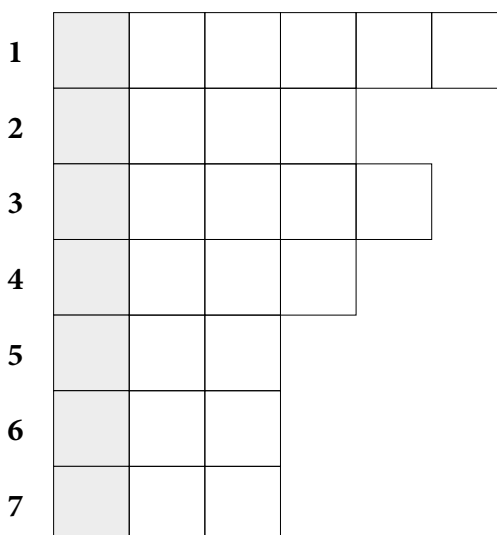
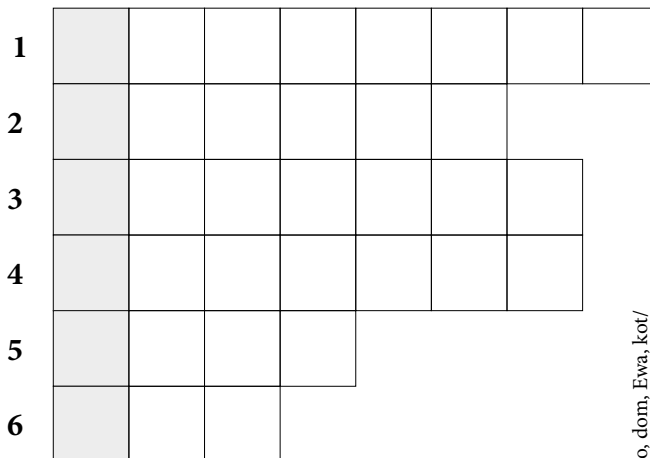


Rozwiąż krzyżówki:



1. Ciepłe miękkie kapcie.
2. Np. do wykonywania zdjęć.
3. Okulary osadzone na nosie.
4. Naprawiać dziury lub rozdarcia w tkaninie.
5. Narzędzie do szycia.
6. Gatunek papugi.

1. Do palenia w kominku.
2. Obecna pora roku.
3. W kurniku z koralami.
4. Ma cztery kółka i kierownicę.
5. Ma ściany, podłogi, okna i drzwi, a w nim mieszkasz ty.
6. W raj: Adam i ...
7. Łowi myszki i mruczy.



/bambosze, aparat, binokle, cerować, igła, ara, drewno, zima, indyk, auto, dom, Ewa, kot/



Potrzeby dzieci i sposoby ich zaspokajania

Tekst: Iwona Węgrzyn

Przeglądając pomoce dydaktyczne wpadł mi w ręce sporej wielkości plakat zatytułowany *Piramida potrzeb dziecka*. Autorzy wyróżnili w niej 5 potrzeb, które rodzic lub opiekun oraz środowisko, w jakim dziecko przebywa, mają obowiązek zaspokoić.

Czym jest jednak **potrzeba**? Psychologowie nazywają ją odczuwalnym przez jednostkę stanem braku czegoś, co w związku ze strukturą organizmu, indywidualnym doświadczeniem oraz miejscem jednostki w społeczeństwie jest niezbędne do utrzymania jej przy życiu, umożliwienia jej rozwoju, utrzymania określonej roli społecznej oraz zachowania równowagi psychicznej. Na każdym etapie naszego rozwoju potrzeby są w zasadzie takie same lub bardzo podobne, choć chcemy by były zaspokajane w inny sposób.

Piramida wyróżnia 5 potrzeb. Fundamentem wszystkich potrzeb i strukturą, na której można budować swoją własną tożsamość są **potrzeby fizjologiczne**. Wyróżnić tu trzeba zwłaszcza potrzebę snu, odpowiednią dietę bogatą w witaminy, zapewnienie właściwego schronienia oraz ubioru zapewniającego komfort dziecku w każdych warunkach pogodowych. Wielkie znaczenie w ich zaspokojeniu ma obserwowanie dziecka, jego reakcji w różnych sytuacjach, zwracanie uwagi na jego dobre lub złe samopoczucie, stopniowanie trudności stawianych dziecku, kiedy uczy się ono samodzielności. Kiedy jesteśmy chorzy lub głodni trudno zaspokoić jakiegokolwiek inne potrzeby. Potrzeby fizjologiczne należy zaspokoić w pierwszej kolejności.

Następną potrzebą jest **potrzeba bezpieczeństwa** – otaczanie dziecka troską, przestrzeganie ustalonego rytmu dnia, respektowanie praw dziecka, ale też stawianie jasnych zasad określających sposób jego funkcjonowania w środowisku, w którym przebywa. Zaspokojenie potrzeby bezpieczeństwa jest szczególnie ważne, ponieważ życie w uczuciu zagrożenia hamuje skuteczne uczenie się oraz gasi wszelką aktywność poznawczą. Odczuwanie przez dziecko permanentnego lęku tłumi w nim naturalną ciekawość świata i ogranicza jego możliwości poznania tego co nowe i nieznanne. Piramida nie wspomina o jeszcze jednym ważnym aspekcie potrzeby bezpieczeństwa – łączności dziecka z otaczającą je rzeczywistością. Wbrew temu, co niektórzy sądzą, dziecko widzi i rozumie wiele spraw. Dzieci instynktownie czują, kiedy je ktoś okłamuje lub gdy dzieje się wokół nich coś złego. Do zaspokojenia potrzeby bezpieczeństwa potrzebne są proste komunikaty zarówno słowne, jak i niewerbalne. Muszą być one jednak zgodne, bez względu na to, z jakiego źródła płyną. Aby lepiej zaspokoić potrzebę bezpieczeństwa należy mówić jasno i konkretnie, ale w sposób spokojny i łagodny. Ciepłym głosem, bez krzyku i nadmiaru słów. Dzieci czują się bezpiecznie w obecności dorosłych, którzy ich słuchają i dotrzymują danego słowa, szczerzych i otwartych oraz takich, którzy ich dziecięce problemy traktują po prostu poważnie. Należy także dbać o wyeliminowanie wszelkich sztywności fizycznych oraz upokorzeń emocjonalnych.

Kolejną potrzebą, którą zaspokoić może tylko całe środowisko dziecka, jest **potrzeba przynależności** – do rodziny, grupy przedszkolnej, grupy przyjaciół etc. Każde dziecko należy akceptować dokładnie takim, jakie ono jest. Problemy wychowawcze trzeba oczywiście rozwiązywać ale podchodzić do wychowanków z przekonaniem o ich wewnętrznym pięknie. Często to właśnie dorośli nie potrafi dostrzec w dziecku jego wewnętrznej dobroci i mówi: „jesteś niegrzeczny”, bo nie ma innych argumentów oprócz tego ogólnikowego stwierdzenia. Ale co to znaczy „być niegrzecznym” – może to znaczy mieć swoje własne zdanie i odwagę, żeby je demonstrować nawet w obliczu braku akceptacji ze strony dorosłych. Aby lepiej zaspokajać potrzebę przynależności trzeba dla swoich wychowanków znaleźć po prostu czas i nie zbywać ich, chwalić ich za drobne rzeczy, jak posprzątanie zabawek, koleżeńskie zachowanie lub samodzielne włożenie ubrania. Trzeba dostrzegać małe i duże sukcesy dzieci i cieszyć się nimi, razem z nimi. Ważna jest także konsekwencja w dyscyplinowaniu złego zachowania, choć najpierw trzeba sobie



odpowiedzieć na pytanie, czym jest owo „złe zachowanie”, gdyż stwierdzenie, że jest to zachowanie odbiegające od ogólnie przyjętej normy powodujące krzywdę innej jednostki, jest definicją co najmniej niewystarczającą.

Aby zaspokoić tę potrzebę, trzeba po prostu codziennym zachowaniem okazywać dziecku miłość, dbać o jego relacje z rówieśnikami nie ograniczając mu z nimi kontaktu, dbać o więzi rodzinne.

Kolejną potrzebą odczuwaną przez dziecko, ale też przez każdego z nas, jest **potrzeba szacunku**. Słuchajcie więc swoich dzieci uważnie, dajcie im możliwość decydowania o sobie i wypowiadania swoich opinii. Każdy z nas chce przecież mieć wpływ na własne życie i każdy z nas chce szanować samego siebie. Osoby, którym ta możliwość została odebrana, często mają problemy dotyczące nadwątłej psychiki w życiu dorosłym. Szacunek do samego siebie jest wielką motywacją do działania, bo daje potężną broń – świadomość, że możemy osiągać sukcesy w życiu oraz że sami dla siebie jesteśmy wartości. W każdym dziecku tkwi potencjał i trzeba swoich wychowanków utwierdzać w tej świadomości, stwarzać im możliwość wykazania się, zachęcać do podejmowania samodzielnych prac i chwalić za ich wykonanie mówiąc np. świetnie się spisałaś. Nie wolno też nigdy stawiać dziecka na z góry przegranej pozycji, mówiąc np. nie poradzisz sobie z tym.

Ostatnią już potrzebą, o której chcę wspomnieć, jest ta dotycząca **samorealizacji**. Znajduje się ona na samym szczycie naszej piramidy. Dotyczy ona działania i wyróżniania w tym działaniu własnego „ja”. Człowiek dążący do pełni szczęścia, a to leży w naturze nas wszystkich, nie może lekceważyć swojego rozwoju osobistego. Wyższy poziom emocjonalny tej potrzeby wiąże się z tym, że bodźcem motywującym do jej zaspokojenia nie jest odczuwanie braku czegoś lecz pragnienie rozwoju wewnętrznego. Pozwól zatem dziecku poznawać świat na różne sposoby, pozwól mu się mylić, zaciekaw dziecko różnymi formami realizowania swoich zainteresowań, staraj się stworzyć mu do tego warunki, zarażaj swoje dziecko pasjami i inicjuj ekscytację z samego faktu podjęcia działania.

Oczywiście nie znaczy to, że mamy zaspokajać wszystkie dziecięce zachcianki. Nawet gdybyśmy chcieli nie jesteśmy w stanie tego zrobić, z różnych powodów. Mając na względzie rozwój naszego wychowanka mamy obowiązek natomiast nauczyć go dokonywania prawidłowych wyborów w zaspokajaniu własnych potrzeb. Zapewnienie dziecku prawidłowego rozwoju to zaspokajanie potrzeb ale w sposób racjonalny, przemyślany i odpowiedzialny.

Jednostkowe niezaspokojenie nawet tych najbardziej podstawowych potrzeb nie pociąga za sobą trwałych, negatywnych następstw. Przeciwnie, korzystnie wpływa na rozwój osobowości i silnego charakteru. Jeśli jednak niezaspokojenie potrzeb odbywa się w sposób ciągły i długotrwały, prowadzi do frustracji i nerwicy, objawiających się reakcjami lękowymi, brakiem pewności siebie, nieprzystosowaniem społecznym i trudnością w budowaniu relacji z otoczeniem a także w postawach agresywnych. Dlatego warto obserwować swoich wychowanków, bo zawsze sygnalizują, że czegoś im brak.

Zaspokojenie potrzeb, zarówno niższego, jak i wyższego rzędu, a może tych drugich przede wszystkim, jest potrzebne zarówno dzieciom, jak i dorosłym. Dzieciom – do prawidłowego rozwoju emocjonalnego. Rodzicom – do budowania trwałej więzi z własną pociechą.

Kochajmy zatem swoich wychowanków mądrze i wspierajmy ich w tym trudnym procesie określania swojej własnej tożsamości, indywidualnej dla każdego człowieka, gdyż wszystkie istoty, czy duże czy małe, są wartością samą w sobie a życie każdego z nas jest cenne i niepowtarzalne.

Bibliografia:

M. Jakubowska, *O potrzebach dziecka*, www.soswokruszek.pl.
M. Bielewicz, *Jak ważne jest zaspokajanie potrzeb dziecka?* www.dziecisawazne.pl.
Piramida potrzeb dziecka, „Bliżej przedszkola”, plakat.

Intencje mszalne

14.1.2019, poniedziałek

7.00 + Maria Kurowska – od pracodawcy i pracowników Szkółki „Jawor”

17.00 ++ Hieronim Szlachetka r. śm., Maria żona

15.1.2019, wtorek

7.00 ++ Stanisław Tomal, Maria żona, Genowefa i Piotr Mirek, Antoni i Andrzej syn

17.00 + Władysława Leśniak – od córki Bernadetty z rodziną

16.1.2019, środa

7.00 + Krystyna Sala – od córki z rodziną

17.00 + Jan Włoch – od rodziny Podoba

17.1.2019, czwartek

7.00 Podziękowanie Bogu za wszystkie dotychczasowe łaski z prośbą o dalsze zdrowie dla Stanisława

17.00 + Zofia Dąbrowska – od córki Pauliny z mężem i dziećmi

18.1.2019, piątek

7.00 + Maria Kurowska – od syna Marka

17.00 1) + Maria Kielbowicz 1 r. śm.

2) + Antoni Wyroba – od rodziny z Czesławia

19.1.2019, sobota

7.00 + Maria Szlachetka r. śm., Hieronim mąż

17.00 + Sławomir Dzierzga

20.1.2019, niedziela

7.00 rezerwacja

9.00 ++ Marek Pajak 16 r. śm., Józef Pajak

11.00 Dziękczynno-błagalna z prośbą o dalsze Boże błogosławieństwo dla Kacpra w 18 r. urodzin

15.30 ++ Henryk Burkart, Rozalia żona, Ludwik Grabowski, Salomea żona, Józef Ożóg, Rozalia żona

21.1.2019, poniedziałek

7.00 + Antoni Mirek – od Dyrekcji, nauczycieli i pracowników SP w Jaworniku

17.00 ++ Helena i Walenty Włoch, ich rodzice

22.1.2019, wtorek

7.00 rezerwacja

17.00 + Franciszek Braś – od żony i dzieci

23.1.2019, środa

7.00 + Władysława Leśniak – od bratowej z rodziną

17.00 + Anna Łapa

24.1.2019, czwartek

7.00 + Maria Oliwa – od wnuczki Anny z rodziną

17.00 + Zofia Szlachetka – od rodziny Kisków

25.1.2019, piątek

7.00 rezerwacja

17.00 rezerwacja

26.1.2019, sobota

7.00 W intencji rodzin z naszej parafii

17.00 + Dorota Cudak – od męża z dziećmi

27.1.2019, niedziela

7.00 ++ Aniela Bylica 2. r. śm., Stanisław Bylica, Jadwiga Mądrała, Stanisław i Wiktoria Chrapek

9.00 ++ Aniela, Zofia Sarga – od rodziny Leśniewskich

11.00 rezerwacja

15.30 + Władysław Łapa – od pracowników Firmy Jan Burkart z Myślenic

28.1.2019, poniedziałek

7.00 + Antoni Wyroba – od kolegów i koleżanek z pracy

17.00 + Maria Galas – od synów Mirosława i Marka oraz córki Elżbiety

29.1.2019, wtorek

7.00 1) + Maria Oliwa – od wnuka Piotra z rodziną

2) ++ Franciszek i Ludwika Sołtys, Franciszek syn, Eleonora córka, Bronisław Szczotkowski

17.00 + Maria Kurowska – od siostry Rozalii

30.1.2019, środa

7.00 + Andrzej Braś – od chrześnicy Anieli Węgrzyn

17.00

31.1.2019, czwartek

7.00 + Krystyna Sala – od synów

17.00 + Zofia Dąbrowska – od brata Adama z żoną

1.2.2019, piątek

7.00 ++ za zmarłych wypominanych

17.00 + Maria Galas – od córki Katarzyny z rodziną

2.2.2019, sobota

7.00 1) + Franciszek Braś – od córki Jolanty z rodziną

2) Dziękczynno-błagalna z prośbą o dalsze Boże błogosławieństwo, opiekę MB dla Anny i Andrzeja w 61. r. ślubu

17.00 Dziękczynno-błagalna z prośbą o dalsze Boże błogosławieństwo dla Tadeusza w 90. r. urodzin

3.2.2019, niedziela

7.00 ++ Andrzej i Maria Knapczyk

9.00 + Marian Szafranec 12 r. śm.

11.00 rezerwacja

15.30 + Łukasz Włoch

4.2.2019, poniedziałek

7.00 + Krystyna Sala – od siostry Magdaleny z rodziną

17.00 + Władysława Leśniak – od córki Dominiki z rodziną

5.2.2019, wtorek

7.00 1) + Krystyna Rospond r. śm., Barbara siostra, Tadeusz brat, ich rodzice

2) Dziękczynno-błagalna z prośbą o dalsze Boże błogosławieństwo, opiekę MB dla całej rodziny

17.00 rezerwacja

6.2.2019, środa

7.00 + Zofia Dąbrowska – od rodziny Porada i Sałach

17.00 1) ++ Maria Tomal 12 r. śm, Stanisław mąż, Piotr i Genowefa Mirek

2) ++ Jan Białon 17. r. śm., jego rodzice Władysław i Rozalia, Wojciech Folwarski

7.2.2019, czwartek

7.00 + Antoni Wyroba – od Zarządu i pracowników Gminnej Spółdzielni Dobczyce

17.00 1) rezerwacja

2) ++ Władysław Łapa, Rozalia żona, Celina córka, Bolesław i Maria Zborowscy, Jan i Janina Kurowscy

8.2.2019, piątek

7.00 + Maria Oliwa – od wnuka Pawła z rodziną

17.00 ++ Stanisław Góralik, Karolina żona, Krzysztof wnuk, Józef Węgrzyn, dusze w czyśćcu cierpiące

9.2.2019, sobota

7.00 rezerwacja

17.00 + Dorota Cudak – od brata Adama z rodziną

10.2.2019, niedziela

7.00 rezerwacja

9.00 + Zdzisław Antkiewicz – od żony

11.00 + Władysław Bylica r. śm.

15.30 rezerwacja

CHRYZTY

Magdalena Zofia Polaniak

Emma Krystyna Białon

Szymon Marek Podoba

ŚLUBY

Michał Józef Polewka i Beata Anna Chodnik

POGRZEBY

+ Maria Polewka

Kalendarium liturgiczne



17 styczeń

Czwartek, Wspomnienie św. Antoniego, opata

19 styczeń

Sobota, Wspomnienie św. Józefa Sebastiana Pelczara, bp

20 styczeń

2. niedziela zwykła

21 styczeń

Poniedziałek, Wspomnienie św. Agnieszki, dziewicy i męczennicy

22 styczeń

Wtorek, Dzień powszedni albo wspomnienie św. Wincentego Pallotiego, prezbitera

24 styczeń

Czwartek, Wspomnienie św. Franciszka Salezego, bp i dr Kościoła

25 styczeń

Piątek, Święto Nawrócenia św. Pawła Apostoła

26 styczeń

Sobota, Wspomnienie świętych biskupów Tymoteusza i Tytusa

27 styczeń

3. niedziela zwykła

28 styczeń

Poniedziałek, Wspomnienie św. Tomasza z Akwinu, prezbitera i dr Kościoła

31 styczeń

Czwartek, Wspomnienie św. Jana Bosko, prezbitera

2 luty

Sobota, Święto Ofiarowania Pańskiego

3 luty

4. niedziela zwykła

5 luty

Wtorek, Wspomnienie św. Agaty, dziewicy i męczennicy

6 luty

Środa, Wspomnienie świętych męczenników Pawła Miki i Towarzyszy

7 luty

Czwartek, Dzień powszedni albo wspomnienie bł. Klary Szczęsnej, dziewicy

8 luty

Piątek, Dzień powszedni albo wspomnienie św. Józefiny Bakhity, dziewicy

Czytania mszalne na niedziele

20 styczeń 2019 r., 2. niedziela zwykła

W taki właśnie sposób, w Kanie Galilejskiej, Jezus dał początek znakom, ukazał swą chwałę i sprawił, że uczniowie uwierzyli w Niego (J 2, 11).

27 styczeń 2019 r., 3. niedziela zwykła

Duch Pański spoczywa na Mnie, ponieważ Mnie namaścił i posłał Mnie, abym ubogim niósł dobrą nowinę, więźniom głosił wolność, a niewidomym przejrzenie; abym uciśnionych odsyłał wolnymi, abym obwoływał rok łaski od Pana (Łk 4, 18n).

3 luty 2019 r., 4. niedziela zwykła

Zaprawdę, powiadam wam: żaden prorok nie jest mile widziany w swojej ojczyźnie (Łk 4, 24).

10 luty 2019 r., 5. niedziela zwykła

Przekazałem wam na początku to, co przejąłem: że Chrystus umarł – zgodnie z Pismem – za nasze grzechy, że został pogrzebany, że zmartwychwstał trzeciego dnia, zgodnie z Pismem: i że ukazał się Kefasowi, a potem Dwunastu, później zjawił się więcej niż pięciuset braciom równocześnie; większość z nich żyje dotąd, niektórzy zaś pomarli (1 Kor, 15, 3–6).

Dobry żart świętości nie wadzi ☺

Kiedy możesz powiedzieć, że masz naprawdę duży problem? Kiedy w dniu Sądu Ostatecznego stoisz w kolejce do Pana Boga tuż za Matką Teresą, a Bóg mówi do niej: – No cóż, córko, chyba wiesz, że można było zrobić nieco więcej...

Na zakończenie spowiedzi kapłan pyta penitenta, kim jest z zawodu. – Jestem artystą – odpowiada mężczyzna. – I na czym to polega? – pyta spowiednik. – Trudno wyjaśnić słowami. Mogę to tylko pokazać. Mężczyzna wstaje od konfesjonału i wykonuje podwójne salto.

Jako następna klęka u kraty starsza pani i od razu uderza w błagalny ton: – Tylko bardzo proszę, niech mi ksiądz nie zadaje takiej ciężkiej pokuty, jak temu człowiekowi przede mną!

Pewien mężczyzna przyłapuje w lesie innego mężczyznę, który ścina choinkę. – Co, tniemy choineczkę na święta, bo nie łaska kupić u gajowego? – Tak – odpowiada wystraszony człowiek. – W takim razie zetnij pan i dla mnie!

*Materiał zaczerpnięty ze strony internetowej:
http://swjosef.com/usmiechnij_sie/humor_na_pazdziernik/2330.html*

BIAŁY KAMYK – redaguje zespół; **Opiekun:** ks. Sławomir Głuszek;

Redakcja: Lucyna Bargieł, Andrzej Pawłowski, Wacław Szczotkowski (redaktorzy wydania), Beata Kiełbowicz, Anna Kowalska, Elżbieta Łabędzka, Agnieszka Rozum, Wiktoria Sułowska, Elżbieta Węgrzyn, Monika Zając;

Skarbnik: Bogumiła Węgrzyn; **Skład:** Małgorzata Gumularz; **Foto:** Paweł Ciaputa, **Adres:** www.bialykamyk.net;

e-mail: bkamyk@op.pl;

REDAKCJA ZASTRZEGA SOBIE PRAWO DO SKRACANIA I OPRACOWANIA EDYTORSKIEGO NADEŚLANÝCH TEKSTÓW.



Dzieci wyróżnione za udział we wszystkich roratach



Jasełka w Szkole Podstawowej